

ŚWIĘTY STANISŁAW KOSTKA - PATRON WIELKICH PRAGNIEŃ

„Do wyższych rzeczy jestem stworzony
i dla nich powinienem żyć”

(Święty Stanisław Kostka)

WSTĘP

Wraz z początkiem nowego roku kalendarzowego 2018, Kościół w Polsce rozpoczął obchody *Roku Świętego Stanisława Kostki*. Rodzi się pytanie, czy ktoś, kto żył blisko 500 lat temu, może inspirować współczesną młodzież? Czy święty Stanisław, który w hagiografiach jest przedstawiany jako cukierkowy chłopak z rumieńcami, ze złożonymi rączkami i oczami skierowanymi ku niebu, mdlejący na głos przekleństwa, ma coś dopowiedzenia współczesny młodemu? Widocznie musiał mieć w sobie coś ciekawego, co ujęło innych ludzi. Tym czymś jest fakt, że jest to człowiek wielkich pragnień¹.

Rozważając temat: *Święty Stanisław Kostka, patron wielkich pragnień*, zastanówmy się nad:

¹ Wywiad o Pawła Brożniaka (SJ) z Dorotą Abdelmoulą. Por. *Święty Stanisław Kostka-patron wielkich pragnień*, w: <https://mlodzi.ekai.pl/sw-stanislaw-kostka-patron-wielkich-pragnien/> (z dnia 3 lutego 2018 roku).

- I. Życiowymi pragnieniami świętego Stanisława Kostki,**
- II. Pragnieniami świętego Stanisława będącymi inspiracją dla naszych pragnień,**
- III. Zakończymy modlitwą.**

I. ŻYCIOWE PRAGNIENIA STANISŁAWA KOSTKI

Choć Stanisław Kostka urodził się dawno, bo w 1550 roku i żył zaledwie 18 lat, jego życiorys, to szlachetne życiowe pragnienia. Pochodził z rodziny królewskiej. Ojciec Stanisława był kasztelanem zakroczymskim, a on sam od wczesnej młodości otrzymywał staranne wychowanie. Mając czternaście lat razem z bratem Pawłem został wysłany do Wiednia, bo pragnął doskonalić swoje wykształcenie. Jako młody chłopak biegle mówił po łacinie, w języku niemieckim i dobrze rozumiał grekę - był bardzo utalentowany. Z drugiej strony, był też bardzo dojrzały duchowo i pragnął jak najlepiej wykorzystać życie.

W Wiedniu Stanisław Kostka, który ciężko chorował i uważał, że może umrzeć, bardzo pragnął przyjąć Komunię świętą. Mieszkał u protestanta, który nie zgodził się, by ksiądz katolicki przyszedł do jego domu z Wiatykiem. Jednak Młodzieniaszek z Rostkowa miał tak głęboką wiarę, że sama święta Barbara, patronka dobrej śmierci, wraz z dwoma aniołami przyniosła mu Komunię świętą. Następnie ukazała mu się Matka Boża, która włożyła mu w ręce Dzieciątka Jezus i od tego

momentu Stasiu cudownie wyzdrowiał. Wtedy też usłyszał polecenie, że ma wstąpić do Towarzystwa Jezusowego i odtąd jeszcze mocniej istniało w nim pragnienie poświęcenia się życiu zakonnemu.

Jego rodzina bardzo się temu sprzeciwiała. Rodzice nie wyobrażali sobie, że potomek światowego rodu zamknie się gdzieś w klasztorze. Stawiali bardzo silny opór, lecz on, podjął decyzję, że i tak zrealizuje to pragnienie. Z tych powodów zaplanował i przygotował ucieczkę. Udał się najpierw z Wiednia do Augsburga, a później do Dylingi. Trasa liczyła 650 km!, którą pokonał głównie na piechotę i w ukryciu - z obawy, że jego rodzina, dowiedziawszy się o ucieczce, wyśle za nim pogoń.

Ten epizod pokazuje, jak ogromne było u niego pragnienie zrealizowania swego zakonnego powołania. W dodatku on wiedział, że ta próba dostania się do zakonu jest niezwykle trudna: wówczas bez zgody rodziców nie należało przyjmować kandydata do zakonu. Tym bardziej, jeśli byli oni tak wpływowi i wysoko postawieni, jak rodzice Stanisława - to mogło spowodować kłopoty całego zakonu.

Kiedy został przyjęty do jezuitów na próbę w Niemczech, dano mu do wykonania najprostsze prace. Mógł się przez to czuć upokorzony, bo - jako młody arystokrata - od dzieciństwa miał własnego służącego. A jednak, znosił to spokojnie, czym zjednał sobie sympatię i szacunek całego środowiska. Mówił często: *Do*

wyższych rzeczy jestem stworzony i dla nich powinienem żyć².

Po dotarciu do Wiecznego Miasta był szczęśliwy, choć nadal odbierał od ojca listy pełne grózb. Poruszony w nowicjacie słowami rekolekcjonisty: *każdy miesiąc winno się spędzać tak, jakby to był ostatni miesiąc w życiu*, Stanisław wyznał, że ma przed sobą tylko jeden miesiąc życia. We wspomnienie świętego Wawrzyńca - 10 sierpnia 1568 roku napisał list do Matki Bożej z pragnieniem o wyjednanie mu łaski śmierci w uroczystość Jej Wniebowzięcia. Jeszcze tego samego dnia zachorował, a 15 sierpnia tego roku zmarł.

To piękna lekcja dla nas: jak trzeba pragnąć nieba i jak żyć tu i teraz, by kiedyś się do niego dostać³.

II. PRAGNIENIA ŚWIĘTEGO STANISŁAWA INSPIRACJĄ DLA NASZYCH PRAGNIĘĆ

1. Pragnienie życia wiarą

a) Z pewnością pragnienia i marzenia Stanisława zaszczerpił w Nim dom rodzinny, który przygotował go

²Por. Z. Kucharski, *Życiorys św. Stanisława Kostki listem Pana Boga do młodych*, w: <https://ekai.pl/zyciorys-sw-stanislawo-kostki-dopiekny-list-pana-boga-do-mloodych/>. Wywiad z Dorotą Abdelmoulą (KAI) z dnia 22 XII 2017 roku.

³ Por. List Episkopatu Polski na *Rok Świętego Stanisława Kostki*, punkt 4, w: [zob.http://episkopat.pl/list-episkopatu-polski-na-rok-swietego-stanislawo-kostki/](http://episkopat.pl/list-episkopatu-polski-na-rok-swietego-stanislawo-kostki/) (dostęp z dnia 30 stycznia 2018 roku).

do samodyscypliny i życia zgodnie z wartościami wiary. Jak wielka musiała być jego wiara i z nią związane pragnienia! Zauważmy, iż w okresie, który spędził w Wiedniu: jego brat miał inne poglądy, kuzyni wręcz naśmiewali się z niego, a w dodatku mieszkał w domu protestanta, który sprzeciwiał się katolickim praktykom. W tym wszystkim potrafił być wierny wierze.

b) Żyjemy w czasach sekularyzmu i rodzących się trudności, np. z przekazywaniem wiary w rodzinie. Ten świat dynamicznych zmian religijnych, społecznych i ekonomicznych, wymaga od Was świadectwa chrześcijańskiej wiary. Jest to trudna życiowo dla Was nowa sytuacja. Dlatego dziś często młodzi ludzie mogą uczyć się wiary od swoich rówieśników, a nie koniecznie od rodziców! Dlatego święty Stanisław jest doskonałym przykładem i orędownikiem w wierze. On może Wam pomóc odkrywać wiarę, jej wpływ na codzienne życie i zastanowić się, jak świadczyć o wierze⁴.

2. Pragnienie życia cnotami

a) Wszelkie pragnienia mógł realizować dzięki sprawnościom moralnym, które nazywamy cnotami. Te cnoty to: roztropność, męstwo, umiarkowanie, sprawiedliwość. To on bez GPS-a, karty kredytowej, butów trekkingowych i termicznej odzieży przeszedł 1,5

⁴ Wywiad o. Pawła Brożyniaka (SJ) z Dorotą Abdelmoułą.

tys. km z Wiednia przez Augsburg i Dillingen do Rzymu. Miał odwagę pójść w ciemność, w nieznaną jutro. Kierowało nim coś więcej, niż kilkudniowy zachwyty i słomiany zapal, to jego ogromne pragnienia⁵.

b) I Wy mlodzi Przyjaciele winniście uwierzyć, że możecie wielkich rzeczy dokonywać! Musicie uwierzyć, że warto się trudyć, podejmować wysiłki i pracę. Musicie mieć poczucie, że warto się wysilać dla realizacji swoich pragnień. Ilu mlodych spośród Was dzisiaj krąży po świecie, żeby odnaleźć swoje miejsce i realizować swoje marzenia. W tym wysiłku trzeba Wam na co dzień męstwa, sumiennosci, wytrwalosci. Taki był Stanisław!. To o nim na Kwirynale, Jan Paweł II powiedział: „święty Stanisław jest „patronem trudnych dróg”⁶.

3. Pragnienie realizacji swego powolania

a) Stanisław Kostka jest przykładem kogoś, kto pomimo różnych trudnośc, dzięki wierze odkrył w sobie wielkie pragnienie i zaproszenie Matki Bożej, by wstąpić do zakonu jezuitów. Stanisław oddał się do końca swojemu pragnieniu. Był bardzo zdeterminowany,

⁵ Por., tamże.

⁶ Jan Paweł II, na 10-lecie swego pontyfikatu odwiedził Kwirynał w Rzymie, gdzie pochowany jest święty i tam wypowiedział niniejsze słowa.

pragnął usilnie wstąpić do Towarzystwa Jezusowego, chociaż co najmniej dwa razy go tam nie przyjęto. Była w nim pasja, determinacja. Święty Piotr Kanizjusz (wybitny niemiecki teolog żyjący w XVI wieku) pisał o świętym Stanisławie, posyłając go do Rzymu, że „spodziewa się po nim wielkich rzeczy, bo Jego pragnienia są wielkie”.

b) Święty Stanisław jest dla Was przykładem dobrej woli i wzniosłych pragnień. To On uparcie realizował swoje zakonne powołanie i zdobywał wiedzę w Wiedniu, gdzie po jakimś czasie należał do grona najlepszych uczniów w szkole. To był wynik uporczywych i zdecydowanych pragnień.

Jeżeli ktoś z Was na wzór świętego Młodzieniaszka ma szlachetne pragnienia i je realizuje, to w pewnym sensie naśladuje Jego drogę, może nawet nie zdając sobie sprawy, że święty Stanisław ma w tym swój udział.

III. MODLITWA

Boże, Ty wśród rozlicznych cudów Twojej mądrości obdarzyłeś świętego Stanisława Kostkę łaską dojrzałej świętości już w młodzieńczym wieku, spraw, abyśmy za jego przykładem wykorzystywali czas na gorliwą pracę i z zapalem dążyli do wiekuistego pokoju [...]⁷.

A zatem:

„Do wyższych rzeczy jestem stworzony
i dla nich powinienem żyć”

(Święty Stanisław Kostka)

Nie się tak stanie. Amen.

⁷ *Kolekta* z formularza Mszy świętej o świętym Stanisławie Kostce.